

# Elżbieta Loska

---

## 'Cives pessimo iure' : aktorzy a uprawnienia rzymskich obywateli w prawie publicznym republiki i wczesnego pryncypatu

---

Zeszyty Prawnicze 14/3, 167-191

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ELŻBIETA LOSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

‘CIVES PESSIMO IURE’. AKTORZY A UPRAWNIENIA  
RZYMSKICH OBYWATELI W PRAWIE PUBLICZNYM  
REPUBLIKI I WCZESNEGO PRYNCYPATU\*

I. WSTĘP

Pośród występujących w starożytnym Rzymie na scenie osób wiele było kobiet, wielu cudzoziemców<sup>1</sup>, niewolników i wyzwolenców. W świetle prawa publicznego ich niektóre prawa były ograniczone nie ze względu na wykonywany zawód, lecz ze względu na płeć<sup>2</sup> i pochodzenie. Pozostaje jednak niewielki stosunkowo odsetek aktorów, którzy byli wolnourodzonymi obywatelami rzymskimi płci męskiej<sup>3</sup>,

---

\* Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS5/01384.

<sup>1</sup> Niektórych zawodów aktorskich obywatele wykonywać nie mogli – przykładowo aktorzy pantomimy nie mogli mieć obywatelstwa – por. R. BEACHAM, *The Roman Theatre and its Audience*, London 1991, s. 145.

<sup>2</sup> D. 16,1,1 (Paulus 30 *ad ed.*) *Nam sicut moribus civilia officia adempta sunt feminis et pleraque ipso iure non valent...*

<sup>3</sup> O tym, że kategoria taka z pewnością istniała, świadczy chociażby fragment Digestów (D. 23,2,44,4-5), z którego wynika, iż aktorzy mogli adoptować. Adopcja była sposobem nabycia *patria potestas*, a ta przysługiwać mogła jedynie obywatelom rzymskim. Obywatel rzymskim, a nawet ekwitą, był też Quintus Roscius Comedus, najsłynniejszy chyba aktor starożytnego Rzymu (Macr., *Sat.* 3,14,12).

teoretycznie zatem powinni mieć takie same uprawnienia, jak pozostali wolnourodzeni obywatele. Ale czy tak było?

Augustyn w swoim dziele *O państwie Bożym* zachwycał się roztropnością Rzymian, którzy ograniczyli prawo aktorów do brania udziału w życiu publicznym:

Aug., *Civ. Dei* 2,13: *Itemque Romani, quamvis iam superstitione noxia premerentur, ut illos deos colerent, quos videbant sibi voluisse scaenicis turpitudines consecrari, suae tamen dignitatis memores ac pudoris actores talium fabularum nequaquam honoraverunt more Graecorum, sed, sicut apud Ciceronem idem Scipio loquitur, „cum artem ludicram scaenamque totam in probro ducerent, genus id hominum non modo honore civium reliquorum carere, sed etiam tribu moveri notatione censoria voluerunt.” Praeclara sane et Romanis laudibus adnumeranda prudentia; sed vellem se ipsa sequeretur, se imitaretur. Ecce enim recte, quisquis civium Romanorum esse scaenicus elegisset, non solum ei nullus ad honorem dabatur locus, verum etiam censoris nota tribum tenere propriam minime sinebatur. O animum civitatis laudis avidum germaneque Romanum!*

Niestety, przywołany przez niego ustęp z dzieła Cyncerona nie zachował się w oryginale<sup>4</sup>, nie można zatem wyłącznie na tej podstawie przypisać czasom republikańskim wykluczenia aktorów z kręgu obywateli cieszących się wszystkimi uprawnieniami związanymi z przynależnością do społeczności rzymskiej. Z fragmentu tego wynika, iż aktorzy nie mogli sprawować urzędów, ciążyła na nich nota cenzorska,

<sup>4</sup> Fragment ten umieszczony jest przez wydawców Cyncerona w księdze czwartej traktatu *De re publica* (Cic., *De rep.* 4,10), nie zachował się jednak w dziele Cyncerona, uzupełnia się go właśnie na podstawie przekazu Augustyna. Por. np. ed. K. ZIEGLER, Lipsiae 1955, s. 112 i n.; ed. T.E. PAGE et al., Cambridge 1961, s. 238 i n.

a także wykluczeni byli z *tribus*<sup>5</sup>. Przymuszczalnie jednak filozof nie wymienił wszystkich ograniczeń, a jedynie te, które wydawały mu się najbardziej istotne. Należy zatem spróbować ustalić, czy słowa Augustyna oddawały rzeczywistość za czasów Cycerona, pobożne życzenia oratora czy też pogląd filozofa.

Tradycyjnie wyróżnia się następujące uprawnienia obywateli: prawo do służby w legionach, *ius suffragii* (prawo do głosowania na zgromadzeniach ludowych), *ius honorum* (prawo do sprawowania urzędów), *ius provocationis* (prawo do odwołania się do zgromadzenia ludowego od decyzji urzędnika), *ius auxilii* (prawo do uzyskania pomocy od trybuna plebejskiego)<sup>6</sup>. Zatem żeby ustalić pozycję prawną aktorów w publicznym prawie rzymskim, warto po kolei przyrzeć się tym uprawnieniom. Celem poniższego artykułu jest ustalenie, czy aktorom posiadającym obywatelstwo rzymskie przysługiwały wszystkie uprawnienia z nim związane.

<sup>5</sup> Zwrot *tribu movere* technicznie oznaczał usunięcie z *tribus* (OLD, s.v. *moveo* 7). Zazwyczaj usunięcie z jednej *tribus* wiązało się z wpisaniem do innej, gorszej, teoretycznie jednak nie było to obowiązkiem. W przypadku działalności cenzorów przypisywano mu znaczenie przeniesienia z mniej licznej *tribus* wiejskiej do miejskiej, co było równoznaczne ze zmniejszeniem wagi głosu osoby, która takiej karze podlegała (Liv. 45,15: *neque enim, si tribu movere possit, quod sit nihil aliud quam mutare iubere tribum, ideo omnibus quinque et triginta tribubus emovere posse*). Takie przeniesienie mogło być traktowane także w kategorii pogorszenia statusu społecznego, bowiem do *tribus* miejskich wpisywani byli wyzwolenicy. Por. A. TARWACKA, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 260 i n. Wydaje się jednak, że Augustyn zastosował je w bardziej radykalnym znaczeniu. Po pierwsze, przypisał bowiem Cyceronowi twierdzenie, że Rzymianie nie tylko odmówili aktorom praw przysługujących innym obywatelom, ale także *tribu movere*. Poza tym, kiedy już zamknął cytat, podkreślił, że osoba, która wybrała karierę sceniczną, nie tylko zamykała sobie drogę do urzędów, ale również nie mogła pozostać w *tribus*.

<sup>6</sup> Por. TH. MOMMSEN, *Römisches Staatsrecht*, III.1<sup>3</sup>, Leipzig 1887, s. 333 i n.; A.H.J. GREENIDGE, *Roman Public Life*, London 1901, s. 136; K. LOEWENSTEIN, *The Governance of Rome*, Den Haag 1973, s. 91 i n.; A. DĘBIŃSKI, J. MISZTAŁ-KONECKA, M. WÓCIK, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 18 i n.; J. ZABŁOCKI, A. TARWACKA, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011, s. 62 i n.

Konieczne jest jeszcze kilka zastrzeżeń: ograniczenia w prawie publicznym związane były także z infamią<sup>7</sup>. Nie jest jednak jasne, czy i od kiedy ciążyła na wszystkich aktorach<sup>8</sup>. Odróżniana od infamii *ignominia*, wynikająca z noty cenzorskiej, nie miała z kolei bezpośredniego wpływu na pozycję osoby w prawie publicznym<sup>9</sup>. Miały go natomiast zdarzenia, które się z tą notą mogły, ale nie musiały wiązać: usunięcie z dotychczasowej *tribus*, ze stanu senatorskiego, czy ekwiviciego<sup>10</sup>. Po drugie – nie wszyscy aktorzy traktowani byli przez prawo w ten sam sposób. Fragmenty dzieł antykwarystów<sup>11</sup>, na przykład, wskazują na to, iż aktorów atellany traktowano odmiennie - nie byli usuwani z *tribus* i mogli służyć w wojsku, ponieważ nic ich nie łączyło ze zwykłym aktorstwem (Liwiusz pisał, iż farsy te nie zostały zbruka-

---

<sup>7</sup> Na temat infamii przede wszystkim A.H.J. GREENIDGE, *'Infamia'. Its Place in Roman Public and Private Law*, Oxford 1894, passim; M. KASER, *Infamia und ignominia in den römischen Rechtsquellen*, «ZSS» 73/1956, passim; B. SITEK, *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003, passim.

<sup>8</sup> Słynny fragment Digestów justyniańskich, otwierający tytuł *De his qui notantur infamia* (D. 3,2,1 (Iul. 1. ad ed.): *Praetoris verba dicunt: „infamia notatur (...) qui artis ludicrae pronuntiandive causa in scaenam prodierit*) i następujące po nim fragmenty komentarza do edyktu, autorstwa Ulpiana, są uważane przez wielu badaczy za poklasyczną interpolację – O. LENEL, *'Palingenesia iuris civilis'*, II, Lipsiae 1889, szp. 441; M. KASER, *op. cit.*, s. 235 i 245. W związku z tym należy uznać, iż dopiero od czasów Justyniana wszyscy *qui artem ludicram fecerint*, na pewno podlegali infamii. Cały tytuł D. 3,2 oparty jest na postanowieniach edyktu wykluczających prawo do *postulatio*, co nie było z infamią jednoznaczne – O. LENEL, *Das Ediktum Perpetuum*, Leipzig 1907, s. 76 i n.; M. KASER, *op. cit.*, s. 247.

<sup>9</sup> Nawet jeśli w założeniu miały mieć wpływ, to, jak pokazuje fragment mowy Cyncerona, lud rzymski mógł decyzję cenzorów zignorować – Cic., *Pro Cluent.* 120-121: *in omnibus legibus quibus exceptum est de quibus causis aut magistratum capere non liceat aut iudicem legi aut alterum accusare, haec ignominiae causa praetermissa est. (...) Itaque non solum illud ostendam, quod iam videtis, populi Romani suffragiis saepenumero censorias subscriptiones esse sublatas*. A. Tarwacka zauważa słusznie, że poddany *ignominia* nie był pozbawiany praw politycznych – A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 249.

<sup>10</sup> M. KASER, *op. cit.*, s. 226.

<sup>11</sup> Liv. 7,2,12; Val. Max. 2,4,4.

ne zawodowym aktorstwem). Rozważania na ten temat wykraczałyby poza ramy zakreślonej tematyki.

Artykuł poniższy poświęcony zostanie przede wszystkim przypadkom, w których ograniczenie uprawnień obywatelskich wynika *expressis verbis* z faktu występowania na scenie.

## II. PRAWO DO SŁUŻBY W LEGIONACH

Prawem i zarazem obowiązkiem służby w legionach cieszyli się wyłącznie obywatele rzymscy. W wojsku służbę odbywali obywatele płci męskiej pomiędzy 17 a 46 rokiem życia. Najpóźniej od czasu uchwalenia *lex Villia annalis* dziesięcioletnia służba wojskowa była wymagana do rozpoczęcia kariery urzędniczej<sup>12</sup>.

W zachowanych tekstach źródłowych nie natrafiono na wyraźny zakaz odbywania służby wojskowej przez aktorów, zakaz ten jednak można wyczytać z interpretacji tekstów dotyczących zarówno aktorów, jak i żołnierzy.

Valerius Maximus, opisując historię pojawienia się w Rzymie aktorów, zwrócił szczególną uwagę na aktorów atellany:

Val. Max. 2,4,4: *Atellani autem ab Oscis acciti sunt. Quod genus delectationis Italica severitate temperatum ideoque vacuum nota est: nam neque tribu movetur <actor> nec a militaribus stipendiis repellitur.*

Antykwarysta pisał, iż wywodzących się z Osków aktorów atellany nie obowiązywały italskie obostrzenia, nie byli usuwani z *tribus*, nie odsuwano ich także od służby wojskowej. Z tego passusu wynika

<sup>12</sup> Pol. 6,19,4. Por. F. DE MARTINO, *Storia della costituzione romana*, II, Napoli 1973, s. 418; W. KUNKEL, R. WITTMAN, *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik. Zweiter Abschnitt. Die Magistratur*, München 1995, s. 60 i n. Wymóg ten był początkowo wymogiem zwyczajowym. Na temat uprawnionych do odbywania służby wojskowej w rzymskich legionach: E. GABBA, *Esercito e società nella tarda Repubblica romana*, Firenze 1973, s. 47 i n.

zatem, *a contrario*, że pozostałym aktorom prawo do służby wojskowej nie przysługiwało<sup>13</sup>.

O zakazie służby wojskowej pośrednio wnioskować można także z zachowanego w Digestach tekstu z księgi drugiej dzieła Macera o sprawach wojskowych:

D. 48,19,14 (Macer 2 *de re milit.*): *Quaedam delicta pagano aut nullam aut leviolem poenam irrogant, militi vero graviolem. Nam si miles artem ludicram fecerit vel in servitute se venire passus est, capite puniendum Menander scribit.*

Ten fragment potwierdza niemożność połączenia funkcji żołnierza z występowaniem na scenie. Macer przytoczył opinię jurysty Arriusa Menandra, który twierdził, że żołnierze często bywają karani za czyny, za które osoby niepełniące służby wojskowej nie ponoszą kary wcale lub jest ona lżejsza. Stanowi to dowód na odrębność prawa karnego wojskowego<sup>14</sup>. Do takich czynów należało uprawianie sztuki scenicznej. Żołnierz, który występował na scenie, powinien zostać ukarany śmiercią<sup>15</sup>. Kara ta wydaje się być bardzo drastycznym rozwiązaniem, warto jednak zwrócić uwagę, iż Menander postawił obok siebie uprawianie sztuki scenicznej oraz dobrowolne oddanie się w niewolę. W tym drugim przypadku może mieć na myśli poddanie się wrogowi, będące niegodnym Rzymianina objawem tchórzostwa – tak surowa kara w tym wypadku nie zaskakuje. Być może zatem w oczach Menandra żołnierz, który zdecydował się być aktorem, a przynajmniej raz wystąpić, był równie godny potępienia, dlatego jurysta uznał, iż powinna mu grozić taka sama kara<sup>16</sup>.

---

<sup>13</sup> Bardzo podobny wydzźwięk ma Liv. 7,2,12: (...) *actores Atellanarum nec tribu moveantur et stipendia, tamquam expertes artis ludicrae, faciant.*

<sup>14</sup> V. GIUFFRÈ, *La letteratura «de re militari»*, Napoli 1974, s. 96.

<sup>15</sup> Por. R. BAUMAN, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London 1996, s. 132.

<sup>16</sup> Na temat tego fragmentu pisze także V.M. MINALE, *Per uno studio sui frammenti de re militari di Macro*, «TSDP» 6/2013, s. 19. Autor wiąże surowość kary ze związaniem z występami scenicznymi naruszeniem *decorum* - <http://www.teoriaestoriadeldirittoprivato.com/index.php?com=statics&option=index&cID=292>, dostęp 9.05.2014.

Dość drastyczny skutek łączenia służby wojskowej z występowaniem na scenie jasno wskazuje na istnienie zakazu takiego postępowania. Można założyć, iż zakaz obejmował także sytuację odwrotną – kiedy czynny zawodowo aktor chciałby się podjąć pełnienia służby wojskowej. Przyjęcie takiego założenia prowadzi do wniosku, iż aktorzy pozbawieni byli tego obywatelskiego uprawnienia<sup>17</sup>.

Od zasady tej znane jest być może jedno odstępstwo, z okresu późnego pryncypatu. Za czasów Heliogabala karierę polityczną zrobił P. Valerius Comazon Eutuchianus<sup>18</sup>. Zanim rozpoczął służbę wojskową, był aktorem pantomimy<sup>19</sup>. Nie do końca można jednak stwierdzić, że jest to wyjątek, ponieważ z tekstów źródłowych niewiele na jego temat da się ustalić – służył w Tracji, ale nie wiadomo, w jakim charakterze, może w wojskach pomocniczych, nie w legionach<sup>20</sup>. Być może też Comazon zrezygnował z aktorstwa na rzecz kariery w armii. Byłby to słuszny wybór – został on później prefektem pretorianów, konsulem, a także trzykrotnie prefektem miasta<sup>21</sup>. Wydaje się jednak, iż przypadek ten nie powinien wpływać na postrzeganie sytuacji innych aktorów.

Warto także przytoczyć pogląd Ulpiana<sup>22</sup>, wedle którego do odbywania służby w legionach uprawnione były wyłącznie osoby wolne. Taką interpretację tekstu jurysty potwierdza brzmienie papirusu odnalezionego w Fayum<sup>23</sup>. Jest to tekst przysięgi, którą musiał złożyć promowany legionista. Być może zatem, aby osiągnąć w legionach

<sup>17</sup> Podobnie było w wiekach późniejszych – ci, którzy byli zatrudnieni w zawodach postrzeganych jako degradujące społecznie, byli odsunięci od pełnienia służby wojskowej – por. P. SOUTHERN, K.R. DIXON, *The Late Roman Army*, London 1996, s. 67.

<sup>18</sup> J. E. SPRUIT, *Catalogus van Romeinse Acteurs*, «Mededelingen Van Het Nederlands Historisch Instituut Te Rome» 34/1969, s. 81.

<sup>19</sup> SHA, *Hel.* 12,1; Herodian 5,7,6.

<sup>20</sup> G. R. WATSON, *The Roman Soldier*, Ithaca 1969, s. 125.

<sup>21</sup> DC. 79,4,1-2.

<sup>22</sup> D. 49,16,8 – osoba, której *status civitatis* jest wątpliwy, nie powinna się zaciągać do wojska, nawet jeśli jest faktycznie wolnourodzona, dopóki sprawa jej obywatelstwa nie zostanie rozstrzygnięta.

<sup>23</sup> CPL 102, ed. R. CAVENAILE, Wiesbaden 1958 - *ingenuum natum et c(ivem) R(omanum esse iusque militan[di] in legione habere]*; Por. R. DAVIES, *Joining the Roman Army*, [w:] *Service in the Roman Army*, ed. D. BREEZE, V. MAXFIELD, Edinburgh 1989, s. 10.



wysoką pozycję, trzeba było nie tylko być wolnym, ale i wolnourzonym obywatelem rzymskim. Teksty te wydają się wskazywać, iż zwracano dużą uwagę na kwalifikacje legionistów, dotyczące ich statusu prawnego. Status społeczny osób odbywających służbę w legionach był być może równie istotny. Takie spojrzenie na przytoczone źródła pozwala traktować je jako swoiste wytłumaczenie niemożności sprawowania służby w legionach przez aktorów.

Konsekwencją niemożności odbywania służby wojskowej przez aktorów było wykluczenie ich z tych centurii, które oparte były na podziale wojskowym. Mogli być członkami wyłącznie ostatnich centurii piątej klasy lub centurii *capite censi*, wolnych i tak od służby wojskowej<sup>24</sup>. Co więcej, jak się wydaje, wykluczeni z tych centurii byli także synowie pozostający pod władzą aktorów – synowie *alieni iuris*, nie posiadający własnego majątku, przynależeli bowiem do tej samej centurii, co ojciec<sup>25</sup>.

### III. *IUS SUFFRAGII*

Nie każdy obywatel rzymski miał prawo do głosowania<sup>26</sup> – uważano, iż niektórzy nie powinni korzystać z tego prawa. Na pewno pozbawione go były kobiety<sup>27</sup> oraz *cives sine suffragio*<sup>28</sup>. Utrata prawa do głosowania mogła być także konsekwencją kary cenzorskiej polegającej na wpisa-

---

<sup>24</sup> Liv. 1,43.

<sup>25</sup> J. ZABŁOCKI, *Kompetencje 'patres familias' i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle 'Noctes Atticae' Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1990, s. 29.

<sup>26</sup> A. ROSENBERG, *Ius suffragii*, «RE» 10.2/1919, szp. 1302 i n.

<sup>27</sup> Kobiety chcące sporządzić testament *calatis comitiis* mogły to uczynić, ponieważ akt ten odbywał się *in populi contione* – J. ZABŁOCKI, *Appunti sul 'testamentum mulieris'*, «BIDR» 94-95/1991-1992, s. 179; TENŽE, '*Leges votatae' nelle assemblee popolari*', «Diritto@Storia» 10/2011-2012 - <http://www.dirittoestoria.it/10/Tradizione-Romana/Zablocki-Leges-voto-assemblee-popolari.htm>, dostęp 8.05.2014.

<sup>28</sup> Pierwszą społecznością, która uzyskała *civitas sine suffragio*, była ludność Cære – Gell. 16,13,7.

niu obywatela na *tabulae Caeritum*<sup>29</sup>. Nie zawsze jednak pozbawienie *iūs suffragiī* było wyraźne – tak stało się w przypadku aktorów.

Skoro, jak przekazał Augustyn, aktorzy wykluczeni byli ze swojej *tribus*, to ich głos nie miał znaczenia ani na *comitia tributa populi*, ani na zorganizowanych wedle *tribus concilia plebis*. Zwrot *tribu movere* pod koniec republiki nie oznaczał już na pewno usunięcia z *tribus*<sup>30</sup>, a jedynie przeniesienie z lepszej do gorszej, w której wykonywanie prawa głosu stawało się uprawnieniem iluzorycznym<sup>31</sup>. Niemniej jednak, czy chodziło o usunięcie z *tribus*, czy o przesunięcie do gorszej, uprawnienia aktorów do głosowania na zgromadzeniach trybusowych były praktycznie nieistniejące.

Niezależnie jednak od tego, jakie przyjmie się znaczenie zwrotu *tribu movere*, publiczne prawo rzymskie знаło jeszcze inne typy zgromadzeń, może zatem aktorzy mogli brać udział w życiu społeczności, głosując na nich?

Nieformalnym zgromadzeniem obywateli rzymskich były *contiones*<sup>32</sup>. Lud zebrany na *contiones* nie wykonywał swoich kompetencji publicznoprawnych, zgromadzenia te miały bowiem raczej charakter informacyjny. Często stanowiły pierwszą fazę zgromadzenia, czasem zwoływane były samodzielnie. W obu jednak przypadkach stanowiły zebranie ludu, na którym wygłaszano przemówienia, nie miały żadnej mocy decyzyjnej. Udział w nich nie zależał od przynależności do kurii, centurii, ani *tribus*, w związku z czym mogli w nich brać

<sup>29</sup> Gell. 16,13,7: *Hinc “tabulae Caerites” appellatae versa vice, in quas censores referri iuebant quos notae causa suffragiis privabant*. Na temat *tabulae Caeritum*: M. SORDI, *I rapporti Romano-ceriti e la civitas sine suffragio*, Roma 1960, s. 117 i n.; L.J. GRIEVE, *Tabulae Caeritum*, «Latomus» 3/1983, s. 26 i n.; A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 259 i n.

<sup>30</sup> Zdaniem TH. MOMMSENA (*Römisches Staatsrecht*, II, 1<sup>3</sup>, Leipzig 1887, s. 392, 404) zwrot ten zmienił swoje znaczenie w 312 r. p.n.e., za cenzury Appiusa Claudiusa. Z tą teorią nie zgadzał się A.H.J. GREENIDGE, ‘*Infamia*’..., s. 107 i n. Jednocześnie Greenidge podkreślił, iż aktorzy, którym zakazano służby w legionach, byli także wykluczeni z *tribus*, przez co nie mieli prawa głosu.

<sup>31</sup> Liv. 45,15; TH. MOMMSEN, *loc. cit.* Por. T.A.J. MCGINN, *Prostitution, Sexuality and the Law in Ancient Rome*, New York 1998, s. 40.

<sup>32</sup> Fest. 34 L., s.v. *contio*; Gell. 18,7,5-8; J. ZABŁOCKI, *Kompetencje...*, s. 33 i n.

udział wszystkie zainteresowane osoby<sup>33</sup>, w tym także aktorzy – nawet jeśli byli peregrynami, niewolnikami czy kobietami. Osoby bez prawa głosu musiały jednakowoż to zgromadzenie opuścić, jeśli wygłoszono formułę *ite in suffragium*.

Jak wyżej ustalono, aktorzy nie mogli odbywać służby wojskowej – to, jak się zdaje, powodowało niemożność uczestniczenia w *comitia centuriata*<sup>34</sup>, które zorganizowane były według przynależności do klasy majątkowej i będącej jednostką militarną centurii<sup>35</sup>. Nawet jeśli uznać, iż aktorzy przynależeli do centurii piątej klasy, to ewentualne prawo głosu było pozorne – centurie te praktycznie nigdy nie były powoływane do głosowania, przypisanie do nich oznaczało zatem *de facto* ograniczenie prawa głosu.

Trzeci rodzaj rzymskich zgromadzeń, *comitia curiata*, miał z punktu widzenia prawa publicznego mniejsze znaczenie – w okresie republiki nie uchwalano na nich aktów prawnych, ani nie wybierano urzędników. Jednak jak słusznie zauważył J. Zabłocki<sup>36</sup>, niektóre z przeprowadzanych na nich aktów uznawanych za prywatnoprawne, jak *adrogatio*, miały ogromne znaczenie dla prawa publicznego. Również na *comitia curiata* nadawano władzę urzędnikom wyższym, poprzez uchwalenie *lex curiata de imperio*. Zachowany materiał źródłowy nie pozwala jednak stwierdzić, czy aktorzy mogli brać udział w tym rodzaju zgromadzeń. Pewną wskazówkę może stanowić sytuacja prawnopubliczna kobiet, które nie należały do organizacji kurialnej, gdyż w czasach archaicznych przynależność ta była powiązana ze służbą wojskową oraz sprawowaniem władzy<sup>37</sup>. Wykorzystanie tej analogii wykluczyłoby aktorów także z *comitia curiata*. Założenie to wydaje się być słuszne – działalność zgromadzeń kurialnych miała znaczenie polityczne, skoro zatem aktorzy mogli brać udział w *contiones*, na których decyzji nie

<sup>33</sup> J. ZABŁOCKI, *Kompetencje...*, s. 36.

<sup>34</sup> Fest. 47 L., s.v. *centuriata comitia*: ...*quia populus Romanus per centenas turmas divisus erat*. Antykwarysta wyraźnie wskazał, iż podział na centurie związany jest z podziałem wojskowym – słowo *turma* oznacza bowiem jednostkę jazdy.

<sup>35</sup> Por. F. DE MARTINO, *op. cit.*, I, s. 174 i n.

<sup>36</sup> J. ZABŁOCKI, *Kompetencje...*, s. 77 i n.

<sup>37</sup> Tamże, s. 79.

podejmowano, a w przypadku *comitia centuriata* i *tributa* przypisani byli do tych jednostek, w których prawo głosu pojedynczej osoby nie miało praktycznie żadnego znaczenia, logiczną konsekwencją wydaje się przyjęcie, iż byli także wykluczeni z udziału w *comitia curiata*.

Wreszcie zapytać należy: jaka mogła być przyczyna wykluczenia aktorów z liczących się *tribus*<sup>38</sup>? Czy chodziło jedynie o odsunięcie ich od *ius suffragii*, czy też powód był inny, a brak prawa głosu był „wyłącznie” konsekwencją braku przynależności do odpowiednich *tribus* i centurii? Pamiętać należy, że jakiegokolwiek ustalenia w tej kwestii stanowić mogą jedynie hipotezę badawczą. Powołany wyżej fragment dzieła Augustyna wydaje się być pewną wskazówką, jednak tekst ten jest o wiele późniejszy, niż badany okres, niewielkie jest zatem prawdopodobieństwo, że odzwierciedla on ówczesne powody wykluczenia, raczej podaje opinię filozofa na ten temat.

Otóż aktorzy nie byli ludźmi godnymi zaufania. Z powodu wykonywanego zawodu traktowano ich jako osoby lekkomyślne, niejednokrotnie także rozwiąże – nie bez przyczyny w źródłach wielokrotnie jednym tchem wymieniani są aktorzy, gladiatorzy i prostytutki. Jako ludzie o takich cechach nie powinni brać udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących życia społeczności, nawet, jeśli stanowili zgodnie z prawem jej część – a tak było w przypadku aktorów, którym przysługiwało rzymskie obywatelstwo.

#### IV. *IUS HONORUM*

Prawo do sprawowania urzędów<sup>39</sup>, czy też, dokładniej, prawo do ubiegania się o urząd (*ius honorum petendorum*<sup>40</sup>) wydaje się być kwintesencją uprawnień politycznych obywateli rzymskich. W okresie republiki magistraci obok zgromadzeń ludowych i senatu sprawowali władzę w Rzymie. Zważywszy jednak na to, iż zgromadzenie ludowe

<sup>38</sup> Wykluczenie z głosujących centurii było pochodną braku prawa do odbywania służby wojskowej.

<sup>39</sup> E. WEISS, ‘*Ius honorum*’, «RE» 19/1918, szp. 1231 i n.

<sup>40</sup> W. KUNKEL, R. WITTMAN, *op. cit.*, s. 59.

nie mogło działać bez udziału urzędnika, który chociażby je zwoływał, a w skład senatu wchodziłi byli urzędnicy, *ius honorum* jawi się jako najważniejsze z obywatelskich uprawnień. W świetle powyższych uwag jasne staje się, czemu urzędnicy, przynajmniej w założeniu, powinni cieszyć się nieposzlakowaną opinią<sup>41</sup>. Mentalność starożytnych powodowała przekonanie, że każda płatna praca hańbiła wolnourodzonego obywatela i czyniła go niegodnym sprawowania urzędu<sup>42</sup>. Osoby wykonujące zawód aktora niewątpliwie pobierały za swoją pracę wynagrodzenie, co uwłaczało ich obywatelskiej godności.

W dociekaniach na temat możliwości sprawowania urzędów przez aktorów nie ma jednak potrzeby opierać się tylko na domysłach. Wyraźne postanowienia dotyczące ograniczeń *ius honorum* znaleźć można w *Tabula Heracleensis*. Jest to co prawda ustawa, w której znajdują się regulacje ustroju *municipium*, jednak wydaje się, iż zawarte w niej zasady ustrojowe można odnieść do republikańskiego Rzymu i jego organów<sup>43</sup>. Jest tak z co najmniej dwóch powodów – została uchwalona pod koniec republiki<sup>44</sup>, a jej wnioskodawca musiał się na czymś wzorować, po drugie zaś, mogła stanowić matrycę dla ustaw konkretnych *municipia* – najprawdopodobniej wzorowana była na wcześniejszej *lex Iulia municipalis*, a przynajmniej na *acta Caesaris*<sup>45</sup>. Wskazują na to te fragmenty tekstu, w których mowa jest łącznie o *municipium*, kolonii i prefekturze, co sugeruje, iż adresatem tej ustawy nie była jedna społeczność. Wnikliwa analiza historii uchwalenia tego aktu

<sup>41</sup> W kontekście urzędników municypalnych pisał o tym E. WEISS, *op. cit.*, szp. 1236.

<sup>42</sup> W. KUNKEL, R. WITTMAN, *op. cit.*, s. 54.

<sup>43</sup> Por. B. SITEK, Wpływ rzymskiego prawa publicznego na ustawy municypalne w świetle 'Tabula Heracleensis' i 'lex Iritana'. Studium prawnoporównawcze, «Studia Prawnoustrojowe» 7/2007, s. 265 i n.

<sup>44</sup> FIRA I, s. 140 i n.; M.H. CRAWFORD, C. NICOLET, *Tabula Heracleensis*, [w:] *The Roman Statutes*, red. M. CRAWFORD, I, London 1996, s. 360. Podane w artykule fragmenty ustawy także pochodzą z tej publikacji. Por. też B. SITEK, 'Tabula Heracleensis' ('lex Iulia municipalis'). *Tekst-tłumaczenie-komentarz*, Olsztyn 2006, s. 14 i n. O umiejscowieniu powstania tej ustawy w czasie pisze też R. KAMIŃSKA, *Ochrona dróg publicznych przez urzędników rzymskich*, «Zeszyty Prawnicze» 8.2/2008, s. 78 przyp. 14.

<sup>45</sup> Por. M.H. CRAWFORD, C. NICOLET, *Tabula Heracleensis...*, s. 359.

nie jest jednak konieczna, aby przyjrzeć się określonej w niej pozycji aktorów w prawie publicznym.

Linia 123 zachowanego tekstu ustawy wymienia osoby uprawiające sztukę sceniczną wśród tych, których zdolność w prawie publicznym była ograniczona<sup>46</sup>. Osoby te nie mogły zasiadać w senacie, wśród dekurionów, *conscripti*<sup>47</sup>, nie mogły także przemawiać publicznie ani wydawać wiążącej opinii<sup>48</sup>. W dalszej części ustawy wyliczone są kolejne ograniczenia dotyczące tego samego kręgu osób, w tym aktorów. Nie mogli oni uczestniczyć w posiedzeniach senatu, dekurionów ani *conscripti*, wyrażać tam opinii ani pytać o radę. Nie wolno im było także kandydować na urzędy, zadaniem dopilnowania tego obciążona została osoba sprawująca władzę na danym obszarze – kandydatura taka nie powinna zostać przyjęta. W przypadku dokonania nielegalnego wyboru nie mógł on zostać ogłoszony<sup>49</sup>.

W tym kontekście niezmiernie ciekawy jest pewien przypadek opisany w *Digestach*<sup>50</sup>:

D. 1,14,3 (Ulp. 38 *ad Sab.*): *Barbarius Philippus cum servus fugitivus esset, Romae praeturam petiit et praetor designatus est. Sed nihil<sup>51</sup> ei servitutem obstetisse ait Pomponius,*

<sup>46</sup> TH I. 123: (...) *queiue lanistaturam artemue ludic(r)am fecit fecerit.*

<sup>47</sup> *Conscripti* to dekurionowie, którzy nie pochodzili z Rzymu, tylko z lokalnej administracji – por. B. SITEK, *Tabula Heracleensis*, cit., s. 74.

<sup>48</sup> TH I. 109 i n.: (...) *nei quis in eorum quo municipio colonia praefectura (foro) conciliabulo (in) senatu decurionibus conscreiptisque esto, neve quo(i) ibi in eo ordine sen{ten}tentiam deicere ferre liceto.*

<sup>49</sup> TH I. 132: *neue quis eius rationem comitiei concilioe (habeto neve quis eum, sei comitiei concilioe) creatu(s) e(ri)t, renuntiato.*

<sup>50</sup> Szczegółowe omówienie tego fragmentu: N. RAMPAZZO, ‘*Quasi praetor non fuerit*’. *Studi sulle elezioni magistratuali in Roma repubblicana tra regola ed eccezione*, Napoli 2009, s. 362 i n.

<sup>51</sup> Tekst w tym miejscu prawdopodobnie został poddany interpolacji. TH. MOMMSEN (*Corpus Iuris Civilis*, I: *Digesta*, ed. TH. MOMMSEN, P. KRÜGER, Berlin 1868, s. 30) proponował słowo *nihil* zastąpić słowem *enim*. Jego pogląd podzielał także O. LENEL (*Textkritische Miscellen*, «ZSS» 39/1918, s. 122). Wcześniej jednak w swojej *Palingenezji* (*Palingenesia iuris civilis*, II, Lipsiae 1889, szp. 1158) nie podał żadnej

*quasi praetor non fuerit: atquin verum est praetura eum functum. Et tamen videamus: si servus quamdiu latuit, dignitate praetoria functus sit, quid dicemus? Quae edixit, quae decrevit, nullius fore momenti? An fore propter utilitatem eorum, qui apud eum egerunt vel lege vel quo alio iure? Et verum puto nihil eorum reprobari: hoc enim humanius est: cum etiam potuit populus Romanus servo discernere hanc potestatem, sed et si scisset servum esse, liberum effecisset.*

We fragmencie tym Ulpian opisał przypadek niejakiego Barbariusa Philippusa. Człowiek ten, będąc zbiegłym niewolnikiem (a więc w świetle prawa rzymskiego – rzeczą), kandydował na urząd pretora i został na ten urząd wybrany. Następnie Ulpian przytoczył opinię Papinianiana. Jurysta ten stwierdził, iż niewola nie była przeszkodą do tego, aby opisywany człowiek pełnił urząd pretora, Philippus bowiem rzeczywiście wykonywał zadania urzędu. Ulpian zastanawiał się jednak nad przypadkiem niewolnika, który przez długi czas utrzymywałby w tajemnicy swoją pozycję – jaki wówczas byłby status wydanych przez niego edyktów i dekretów, czy byłyby one ważne? Czy powinny one być ważne w interesie osób, które przed takim pretorem prowadziły spór na podstawie ustawy lub innego prawa? Ulpian uznał za słuszne, aby utrzymać te decyzje w mocy, bowiem tak jest bardziej po

---

poprawki do tego tekstu. Za interpolacją opowiada się także L. ARU, *Una congettura su D. 1,14,3: 'Barbarius Philippus'*, [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, III, Milano 1971, s. 663. B. SZOLC-NARTOWSKI (*Udział osób nieuprawnionych w wydaniu orzeczenia w postępowaniu cywilnym. Uwagi na tle D. 1,14,3 i D. 41,3,44 pr.*, «Zeszyty Prawnicze» 6.2/2006, s. 106) pokazuje, iż można uznać autentyczność tego fragmentu tekstu – jeśli przyjmie się, że Pomponius wypowiedział się na temat zaistniałego stanu faktycznego, a nie w kwestii prawnej, bowiem istotne znaczenie miało nie to, czy Barbarius był pretorem, ale czy jego akta urzędowe można utrzymać w mocy. Niezależnie jednak od tego, czy Pomponius dopuszczał, czy nie, wybór niewolnika na urząd pretora, stało się tak, istotną kwestią pozostała jedynie możliwość utrzymania w mocy aktów urzędu przez Barbariusa podjętych. Wydzwięk ogólny zachowanego w Digestach tekstu jest taki, że akta wydane przez takiego pretora powinny być utrzymane w mocy. L. ARU (*op. cit.*, s. 665) stwierdził, że powinny być one utrzymane w mocy ze względu na *utilitas publica* (uzupełniając tym zwrotem włożone w usta Ulpiana powołanie się na *humanitas*).

ludzku. Swój pogląd Ulpian uzasadnił w ten sposób: lud rzymski mógł powierzyć niewolnikowi taką władzę i jeśli wiedziałby, że jest on niewolnikiem, uprzednio by go wyzwolił. Jest też możliwa nieco dalej idąca interpretacja – Barbarius nie spełniał podstawowego wymogu do kandydowania na urząd – obywatelstwa rzymskiego, co w oczywisty sposób wynikało z jego *status libertatis*. Ulpian wydaje się twierdzić, że wybierając niewolnika na urząd, lud nadał mu wolność<sup>52</sup>.

Przypadek ten jest tylko pozornie niezwiązany z omawianym tematem. Ilustruje bowiem sytuację, w której na urząd, i to nie byle jaki, bo kurulny i połączony z *imperium* urząd pretora, została wybrana osoba ewidentnie pozbawiona *ius honorum* – niewolnik. Nie ma, co prawda, możliwości dokładnego umieszczenia tego zdarzenia w czasie, mogło ono mieć miejsce pod koniec republiki, a nawet już w okresie pryncypatu, ten bowiem okres w polityce rzymskiej pełen był zawirowań i dość łatwo mogło dojść do nieprawidłowości<sup>53</sup>. Zauważyć jednak wypada, że jeśli lud rzymski mógł powierzyć urząd pretora niewolnikowi, to być może wykluczenia *ius honorum* nie miały charakteru bezwzględny – w wyjątkowych sytuacjach można było nagiąć zasady<sup>54</sup>. Były one

<sup>52</sup> Por. G. POMA, ‘*Servi fugitivi*’ e *schiaivi magistrati in età triumvirale*, «Index» 15/1987, s. 149.

<sup>53</sup> Na temat datowania wydarzeń z tego fragmentu jest kilka teorii: bywają datowane na 41 r. p.n.e. (B. SZOLC-NARTOWSKI, *op. cit.*, s. 101 i n. oraz N. RAMPAZZO, *op. cit.*, s. 374 i n. i podane tam przykłady). Z kolei G. POMA, *op. cit.*, s. 149 i n. podaje datę 39 r. p.n.e., powołując tekst Kasjusza Diona (DC 48,34,4-5), który co prawda nie podaje imienia wybranego na pretora niewolnika, wydaje się jednak opisywać ten sam przypadek. Najbardziej jednak wiarygodne wydaje się uzasadnienie dla dat 154 lub 151 p.n.e., podaje je E. T. SALMON, *The ‘Coloniae Maritimae’*, «Athenaeum» 41/1963, s. 5 i n. Autor stoi na stanowisku, że istnieją dwie tradycje przekazujące to wydarzenie – jedna Velleiusa Paterculusa (Vell. Pat. 1,15,3) i Appiana z Aleksandrii (App., BC. 1,28,125), druga – Liwiusza (Liv., Ep. 48), Valeriusa Maximusa (Val. Max. 2,4,1-2) i Orosiusa (Or. 4,21,4), nie da się jednak jednoznacznie określić, która z nich jest bliższą prawdą. Dokładne określenie czasu zdarzenia wydaje się jednak być mniej istotne, niż fakt, że faktycznie miało ono miejsce – a ilość przekazów na ten temat pozwala mieć pewność, że kiedyś do takiego wyboru doszło.

<sup>54</sup> Podobną argumentację stosuje A. TARWACKA, *O urzędzie pretorów – 14 tytuł I księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, «Zeszyty Prawnicze» 11.4/2011, s. 23 – według niej „zasady związane z *ius honorum* mogły zostać decyzją zgromadzenia



bowiem ustalone wcześniej przez ten sam lud, który obecnie postanowił je zmienić. *Tabula Heracleensis* zawierała jednak zakaz ustanawiania takiego wyjątku w stosunku do wymienionych w niej osób.

*Tabula Heracleensis* przewidywała jeszcze dalsze ograniczenia. Aktorzy oraz pozostałe osoby, których zdolność w prawie publicznym była ograniczona, nie mogli ponadto brać udziału w ucztach i igrzyskach, w których brali udział senatorowie, dekurionowie i *conscripti*. Pewnym *superfluum* wydaje się zatem zakaz zasiadania przez nich na miejscach przeznaczonych dla przedstawicieli warstwy rządzącej i oglądania spektakli, trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której w takim wydarzeniu nie brałby udziału przynajmniej urzędnik, który je zorganizował. Zakazano im także kandydowania na jakiegokolwiek urzędy, których piastowanie doprowadzić by mogło do sięgnięcia po pozycję senatora, dekuriona lub *conscriptus*<sup>55</sup>. Te postanowienia *Tabula Heracleensis* stanowiły *lex minus quam perfecta* – ich naruszenie pociągało za sobą możliwość wniesienia skargi popularnej i było karane zasądzeniem na 50 tysięcy sesterców<sup>56</sup>. Brak jednak uregulowania unieważniającego wybór, chociażby aktora, na urząd. Przyjąć jednak należy, iż istnienie tego zakazu wskazywało na generalny brak *ius honorum*. Jak wyżej wskazano, do rozpoczęcia kariery urzędniczej była także potrzebna dziesięcioletnia służba wojskowa, a tego wymogu aktorzy w większości spełnić by nie mogli, chyba, że służbę w legionach odbyliby przed rozpoczęciem kariery aktorskiej.

---

zmienione czy uchylone w konkretnym przypadku”, ponieważ to zgromadzenia ludowe miały ostateczny głos w sprawie wyborów.

<sup>55</sup> TH I. 136: *non licebit, n(e)quis eorum in municipio colonia praefectura foro conciliabulo IIuir(atum) IIIIuir(atum) aliamue quam potestatem, ex quo honore in eum ordinem perueniat, petitoneue capito.*

<sup>56</sup> TH I. 140: *qu(ei) aduersus ea fecerit, is (sestertium) (quinquagintamilia) p(opulo) d(are) d(amnas) esto, eiusque pecuniae quei uolet petitio esto.*

V. *IUS PROVOCATIONIS*

Prawo do odwołania się do ludu<sup>57</sup> od decyzji urzędnika nakładającej karę śmierci, grzywny lub chłosty uznawane było za podstawowe uprawnienie obywateli rzymskich<sup>58</sup>. Służyło ono do obrony obywateli przed nadużyciem władzy przez członków magistratury<sup>59</sup>. Wydaje się jednak, że aktorzy nie mogli z niego korzystać. Teksty źródłowe potwierdzają możliwość wymierzenia aktorom chłosty, nie wspominając o możliwości *ius provocationis*:

<sup>57</sup> Zagadnieniem *provocatio ad populum* zajmowało się wielu badaczy, m. in. E. STUART STAVELEY, ‘*Provocatio*’ during the fifth and fourth centuries B.C., «*Historia*» 3/1954/55 s. 41 i n.; J. BLEICKEN, ‘*Provocatio*’, «*RE*» 23/1959, szp. 2444-2446; IDEM, *Ursprung und Bedeutung der Provocation*, «*ZSS*» 76/1959, s. 324-377; W. KUNDEL, *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, s. 24 i n.; A. LINTOTT, ‘*Provocatio*’. *From the struggle of the orders to the Principate*, «*ANRW*» I.2/1972, s. 226-267; R. A. BAUMAN, *The ‘lex Valeria de provocatione’ of 300 B.C.*, «*Historia*» 22/1973, s. 3-47; L. AMIRANTE, *Sulla ‘provocatio ad populum’ fino al 300*, «*Iura*» 34/1983, s. 1-27; L. GAROFALO, *In tema di ‘provocatio ad populum’*, «*SDHI*» 53/1987, s. 358 – 371; E. LOSKA, ‘*Provocatio ad populum*’, [w:] ‘*Salus rei publicae suprema lex*’. *Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. DĘBIŃSKI, H. KOWALSKI, M. KURYŁOWICZ, Lublin 2007, s. 127-135; A. TARWACKA, ‘*In conspectu legum libertatisque moriatur*’. *Sprawa Publiusa Gaviusa a kompetencje namiestnika do ochrony porządku publicznego w prowincji*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. AMIELAŃCZYK, A. DĘBIŃSKI, D. SŁAPEK, Lublin 2010, s. 293-306; E. TASSI SCANDONE, ‘*Leges Valeriae de provocatione*’. *Repressione criminale e garanzie costituzionali nella Roma repubblicana*, Napoli 2008; P. KOŁODKO, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych. Od ustawy XII tablic do dyktatury Sulli*, Białystok 2012, s. 29-66.

<sup>58</sup> Cic., *De orat.* 2,199: (...)*neque provocationem, patronam illam civitatis ac vindicem libertatis, populo Romano dari sine nobilium dissensione potuisse*; Liv. 3,45,8: *Tribunicium auxilium et provocatio ad populum (...) duae arces libertatis tuendae*. Por. J. BLEICKEN, *Ursprung...*, s. 324; A. LINTOTT, ‘*Provocatio*’..., s. 226; L. AMIRANTE, *op. cit.*, s. 3.

<sup>59</sup> B. SANTALUCIA, *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994, s. 25.

Suet., *Aug.* 45,3: *Coërcitionem in histriones magistratibus omni tempore et loco lege vetere permissam ademit praeterquam ludis et scaena.*

Jak wynika ze słów Swetoniusza, August odebrał urzędnikom możliwość karania aktorów (*coërcitio*) w każdym czasie i miejscu, które dawną ustawą były im zezwolone; od tej pory została ona ograniczona do momentu występów na scenie i trwania *ludi*. W czasach republiki *coërcitio* względem aktorów wykonywali edylowie, oni bowiem odpowiedzialni byli za organizację spektakli<sup>60</sup>, im zatem zależało na posłuszeństwie aktorów. Znaczy to, jak słusznie zauważa Lintott<sup>61</sup>, iż prawo do wymierzania chłosty przysługiwało także urzędnikom *sine imperio*. Oznaczało to jednak także, że chłostę nakazać mogli urzędnicy, od których decyzji nie przysługiwała *provocatio*<sup>62</sup>. Nie można zatem wnioskować, jak to czyni Lintott, że znaczyło to, iż do czasów Augusta aktorom nie przysługiwało *provocatio*, August zaś im to prawo przyznał. Czym innym jest bowiem odebranie urzędnikom prawa do nakładania kary, a to wynika z tekstu Swetoniusza, a czym innym przyznanie możliwości odwołania się od orzeczonej kary. W tym pierwszym przypadku aktorzy byli lepiej chronieni.

Za czasów Tyberiusza usiłowano przyznać pretorom (a więc już urzędnikom z *imperium*) prawo do karania aktorów chłostą, jednak sprzeciwił się temu trybun plebejski i wniosek nie przeszedł.

<sup>60</sup> W. KUNKEL, R. WITTMAN, *op. cit.*, s. 490; A. LINTOTT, *Violence in Republican Rome*, Oxford 1999, s. 94.

<sup>61</sup> A. LINTOTT, *loc. cit.*

<sup>62</sup> Z racji tego, iż celem *provocatio ad populum* było ograniczenie nadużycia przez urzędników *imperium* (początkowo odwołanie przysługiwało wyłącznie od kary śmierci oraz chłosty jako środka poprzedzającego wykonanie kary śmierci – tak interpretowany jest tekst Cic., *De rep.* 2,53), uprawnione wydaje się twierdzenie, iż obywatel mógł odwołać się do ludu od decyzji wydanych przez urzędników *cum imperio* – por. B. SANTALUCIA, *op. cit.*, s. 134 i 158. Od decyzji niższych urzędników można się było odwołać do urzędników wyższych, nie było zatem potrzeby zwoływania w tym celu zgromadzenia ludowego.

Tac., *Ann.* 1,77,1: *At theatri licentia, proximo priore anno coepta, gravius tum erupit, occisis non modo e plebe set militibus et centurione, vulnerato tribuno praetoriae cohortis, dum probra in magistratus et dissensionem vulgi prohibent. Actum de ea seditione apud patres dicebanturque sententiae, ut praetoribus ius virgarum in histriones esset. Intercessit Haterius Agrippa tribunus plebei increpitusque est Asinii Galli oratione, silente Tiberio, qui ea simulacra libertatis senatui praebebat. Valuit tamen intercessio, quia divus Augustus immunis verberum histriones quondam responderat, neque fas Tiberio infringere dicta eius.*

Z powodu zbytniej swawoli w teatrze, jak pisał Tacyt, wybuchły zamieszki, w których śmierć ponieśli plebejusze oraz żołnierze, a nawet centurion, trybun kohorty pretoriańskiej zaś został zraniony. Z tego powodu senatorowie chcieli nadać pretorom prawo używania różeg wobec aktorów. Trybun plebejski dokonał intercesji, za co został zrugany przez jednego z senatorów, za milczącym przyzwoleniem Tyberiusza. Sprzeciw trybuna odniósł jednak skutek – Tyberiusz nie chciał się bowiem sprzeciwiać regulacjom boskiego Augusta, który zabronił stosować chłostę wobec aktorów.

Tekst ten świadczy o utrzymaniu w mocy zakazu stosowania chłosty wobec aktorów. Tak, jak i fragment pochodzący od Swetoniusza, może on potwierdzać brak prawa odwołania się do ludu przez aktorów – gdyby bowiem takim prawem dysponowali, nie byłoby potrzeby ustanawiania zakazu wobec urzędników.

Jedynym tekstem prawniczym, który wspomina o aktorach w kontekście *provocatio ad populum* jest fragment *Pauli Sententiae*:

PS. 5,26,1: *Lege Iulia de vi publica damnatur, qui aliqua potestate praeditur civem Romanum antea ad populum, nunc imperatorem appellans necaverit necarive iusserit, torserit verberaverit condemnaverit inve publica vincula*

*duci iusserit*<sup>63</sup>. *Cuius rei poena in humiliores capitibus in honestiores insulae deportatione coercetur. 2. Hac lege excipiuntur, qui artem ludicram faciunt (...)*

Z ustawy julijskiej o przemocy publicznej odpowiadał ten, kto, mając jakkolwiek władzę, zabiłby, nakazał zabić, torturował, wychłostał, skazał na karę więzienia lub nakazał publicznie zakuć w łańcuchy obywatela rzymskiego, który odwołał się kiedyś do ludu, teraz do cesarza. Urzędnik, który się tego dopuścił, karany był karą główną lub zesłaniem na wyspę, w zależności od tego, do której klasy społecznej przynależał.

Z fragmentu tego wynika, że aktorzy byli wyłączeni z ochrony przyznanej obywatelom przez *lex Iulia de vi publica*. Nie jest jednak pewne, kiedy to ograniczenie zostało wprowadzone<sup>64</sup>. Wcześniej cytowane przekazy Swetoniusza i Tacyta wydają się wskazywać, że takie wyłączenie musiało być późniejsze, niż opisywane przez nich wydarzenia. Swetoniusz pisał bowiem o „dawnej” ustawie, która nadawała urzędnikom prawo karania aktorów chłostą. Postanowienie tej właśnie dawnej ustawy uchylił August. Nie mogła nią być *lex Iulia de vi publica*, gdyż uchwalona ona została być może nawet z inicjatywy samego Augusta<sup>65</sup>. Jest zatem mało prawdopodobne, aby princeps, który ograniczył prawo stosowania *coercitio* wobec aktorów, podkreślił ich niemożność stosowania *provocatio*. To samo dotyczy Tyberiusza, który szanował postanowienia poprzednika.

Lintott<sup>66</sup> sugeruje, że to wyłączenie z ochrony datuje się przynajmniej od momentu uchwalenia katońskiej *lex Porcia*, zabraniającej stosowania chłosty względem obywateli.

Zdarzały się także przypadki, kiedy chłosta stosowana była na polecenie princepsa:

---

<sup>63</sup> Por. D. 48,6,7. O budowie tego tekstu: P. GARNSEY, *The Lex Iulia and Appeal under the Empire*, «JRS» 56/1966, s. 170 i n.

<sup>64</sup> Por. P. GARNSEY, *op. cit.*, s. 171 i n.

<sup>65</sup> Por. G. ROTONDI, *‘Leges publicae populi Romani’*, Milano 1912, s. 450 i n., który datuje tę ustawę na 17 r. p.n.e.; G. LONGO, s.v. *‘Lex Iulia de vi publica e lex Iulia de vi privata’*, «NNDI» 9/1963, s. 812; J. D. CLOUD, *‘Lex Iulia de vi’*, [w:] *The Roman Statutes...*, s. 789 i n.

<sup>66</sup> A. LINTOTT, *‘Provocatio’...*, s. 25.

Suet., *Cal.* 33,1: *Inter varios iocos, cum assistens simulacro Iovis Apellen tragoedum consulisset uter illi maior videretur, cunctantem flagellis discidit conlaudans subinde vocem deprecantis quasi etiam in gemitu praedulcem.*

Gaius Kaligula, cesarz niesławny z powodu okrucieństwa i niestabilności umysłu, dla żartu rozkazał chłostać aktora tragicznego Apellesa. Nie powstrzymał go fakt, że Apelles był jego przyjacielem<sup>67</sup>. Kiedy przechodzili obok posągu Jowisza, Kaligula spytał aktora, którego z nich dwóch uznaje za większego. Miał on, zapewne, odpowiedzieć, że za większego uważa Kaligulę. Aktor nie dość szybko udzielił odpowiedzi na cesarskie pytanie i rozszłoszczony zwłoką princeps nakazał go wychłostać, przy okazji szydząc z próśb o litość aktora – co chwila chwalił słodkie brzmienie jego głosu.

Trudno jednak powiedzieć, czy Apelles był obywatelem rzymskim. Pochodził z judejskiego Aszkelonu<sup>68</sup>, to jednak nie przesądza kwestii obywatelstwa. Samo jednak wydarzenie wydaje się potwierdzać możliwość natychmiastowego wykonania chłosty na aktorze. Nawet w przypadku, gdyby usiłował on skorzystać z uprawnienia, nie wydaje się, żeby mu się to udało.

Nie wszyscy przebywający w Rzymie mogli z *ius provocationis* korzystać, choć na wszystkich rozciągała się *coercitio* urzędników. Byli tego uprawnienia pozbawieni nieobywatele (a więc i peregryni i niewolnicy), kobiety oraz mężczyźni poniżej 17 roku życia<sup>69</sup>. Wydaje się, iż możliwość odwoływania się przez kobiety od kary grzywny (ale już nie od kary śmierci) stanowiła raczej wyjątek od ogólnej reguły<sup>70</sup>. Przekazy źródłowe pozwalają przypuszczać, iż prawo do odwołania się do

<sup>67</sup> DC. 59,5,2. Por. J.E. SPRUIT, *op. cit.*, s. 54.

<sup>68</sup> P. VAN ROHDEN, *Apelles* 8, «RE» szp. 2688.

<sup>69</sup> L. GAROFALO, *Appunti sul diritto criminale nella Roma monarchica e repubblicana*, Verona 1997, s. 90.

<sup>70</sup> TH. MOMMSEN, *Römisches Strafrecht*, Leipzig, 1899, s. 143 i 473 – Autor wymienia kobiety jako grupę, w stosunku do której urzędnicy *cum imperio* mieli całkowitą jurysdykcję. Podkreśla jednak, iż edylowie mogli dopuścić je do skorzystania z *provocatio*. Por. G. CRIFÓ, *op. cit.*, s. 294.

zgromadzenia ludowego przysługiwało niektórym *cives sine suffragio*<sup>71</sup>, jednak ich sytuacja wydaje się być odmienna od sytuacji aktorów – ich położenie stanowiło etap pośredni w drodze do uzyskania pełnego obywatelstwa<sup>72</sup>. Z technicznego punktu widzenia, jako osoby wykluczone z jakiegokolwiek *tribus* czy centurii, której głos się liczył, aktorzy również byli *cives sine suffragio*<sup>73</sup>, ale w ich przypadku status ten był wynikiem degradacji politycznej – taka sytuacja teoretycznie mogła dotyczyć osoby, która była *civis optimo iure*, a następnie rozpoczęła wykonywanie zawodu aktora, przez co prawo głosu utraciła.

Nie wydaje się, aby aktorzy mogli korzystać z *provocatio ad populum*, a w każdym razie tego uprawnienia nie stosowali. Być może było to związane z ich ograniczonym udziałem w zgromadzeniach ludowych. Argument z milczenia źródeł nie jest, co prawda, mocnym argumentem, można jednak założyć, że gdyby także przypadek aktorów należał do sytuacji wyjątkowych, jakiś ślad w źródłach by pozostał, tak jak stało się to w odniesieniu do kobiet i *cives sine suffragio*.

---

<sup>71</sup> Liv. 26,33,10: *Per senatum agi de Campanis, qui cives Romani sunt, iniussu populi non video posse*. Fragment pokazuje sytuację mieszkańców Kapui – senat musiał zasięgnąć opinii zgromadzenia ludowego, zanim podjął decyzję, jak postąpić w sprawie podbitego miasta. Por. J.L. STRACHAN DAVIDSON, *Problems of the Roman Criminal Law*, I, Oxford 1912, s. 142; W. KUNKEL, *Untersuchungen...*, s. 27 (Autor zgadza się z wnioskami Strachana Davidsona); P. KOŁODKO, *op. cit.*, s. 58. Autorzy jednak wyciągają z tego fragmentu zbyt daleko idący wniosek, uznając na podstawie tego źródła, iż wszyscy *cives sine suffragio* mieli *ius provocationis*. Tymczasem tekst źródłowy nie wspomina nic o odwołaniu się do ludu, a jedynie o tym, że decyzja senatu ma być poprzedzona nakazem ludu – a nawet i to niezupełnie, bowiem Liwiusz w tym fragmencie przedstawia opinię Marka Atiliusa Regulusa, a nie obowiązujące uregulowanie. Także powoływane kilka stron później przez Strachana Davidsona postanowienie *lex Acilia repetundarum* (II. 78-79) nie stanowi przekonującego dowodu na poparcie tak daleko idącej tezy, bowiem przyznanie *ius provocationis* osobie, która nie przyjęła obywatelstwa rzymskiego jako nagrody za skuteczne oskarżenie w procesie prowadzonym na podstawie tej ustawy, również należy uznać za wyjątek od reguły.

<sup>72</sup> A.N. SHERWIN-WHITE, *The Roman Citizenship*<sup>2</sup>, Oxford 1973, s. 51.

<sup>73</sup> Por. L. R. TAYLOR, *Roman Voting Assemblies. From the Hannibalic War to the Dictatorship of Caesar*, Ann Arbor 2003, s. 61.

VI. *IUS AUXILII*

Od momentu powołania do życia urzędu trybuna plebejskiego obywatelom rzymskim, początkowo wyłącznie z warstwy plebejuszy, potem wszystkim, przysługiwało prawo do zwrócenia się o pomoc do trybuna plebejskiego. Miało to gwarantować obywatelom ochronę ich praw przed naruszeniami ze strony urzędników wyposażonych w *imperium*<sup>74</sup>. Uprawnienie to nie było zależne, jak się wydaje, od żadnego innego, było powiązane raczej z faktem, że urzędnik nadużył władzy w stosunku do obywatela. Najprawdopodobniej zatem tym uprawnieniem obywatelskim aktorzy cieszyć się mogli na równi z innymi.

Potwierdzeniem tej tezy wydaje się tekst wyraźnie wskazujący na to, że do pomocy trybunów uciec się mogła nawet prostytutka:

Gell. 4,14,2-6: *Aulus Hostilius Mancinus aedilis curulis fuit. Is Maniliae meretrici diem ad populum dixit, quod e tabulato eius noctu lapide ictus esset, vulnusque ex eo lapide ostendebat. Manilia ad tribunos plebi provocavit. Apud eos dixit comessatorem Mancinum ad aedes suas venisse; eum sibi recipere non fuisse e re sua, sed cum vi inrumperet, lapidibus depulsum. Tribuni decreverunt aedilem ex eo loco iure deiectum, quo eum venire cum corollario non decuisset; propterea, ne cum populo aedilis ageret, intercesserunt.*

Edyl kurulny Aulus Hostilius Mancinus wniósł przed lud oskarżenie przeciw prostytutce Manilii, twierdząc, że rzuciła w niego nocą kamieniem. Na dowód zademonstrował ranę, którą ów kamień spowodował. Manilia odwołała się do trybunów plebejskich. Złożyła oświadczenie, w którym stwierdziła, iż Mancinus pojawił się przed jej domem wyglądając jak hulaka, w związku z czym nie uznała za słuszne go wpuścić. Mancinus usiłował siłą utorować sobie drogę i został odgoniony kamieniami. Trybuni zdecydowali, że edyl został słusznie wyrzucony z miejsca, w którym nie powinien był się pojawić z wieńcem na głowie

<sup>74</sup> V. ARENA, *Libertas and the Practics of Politics in the Late Roman Republic*, Cambridge 2012, s. 52.



(wskazującym na udział w pijaństwie). Co więcej, zabronili edylowi wnieść oskarżenie przed lud<sup>75</sup>.

W tekstach źródłowych wielokrotnie aktorzy wymieniani są obok prostytutek i gladiatorów jako *personae famosae*<sup>76</sup>. Można zatem założyć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że jeśli uprawnienie do ubiegania się o pomoc trybunów przysługiwało prostytutkom, to mogli je wykonywać także aktorzy.

## 6. ZAKOŃCZENIE

Specyficzna sytuacja prawna aktorów wydaje się być wypadkową wielu czynników. Nie tylko oni pobierali wynagrodzenie za wykonywany zawód. Nie tylko na nich ciążyła *infamia* i *ignominia*. Nie tylko oni występowali publicznie. Ale wyłącznie aktorzy łączyli w sobie wszystkie te przyczyny ograniczeń na raz. Z przeprowadzonych rozważań wynika, iż obywatele rzymscy, którzy występowali na scenie, pozbawieni byli niemal wszystkich uprawnień w świetle prawa publicznego – uprawnienia te były bowiem ze sobą powiązane. Pozbawienie aktorów prawa do służby wojskowej uniemożliwiało im głosowanie w *comitia centuriata*, wykluczenie z liczących się *tribus* – w *comitia tributa*. To z kolei, być może, pociągało za sobą brak możliwości skorzystania z *ius provocationis*, a także niemożność głosowania i sprawowania urzędów. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, iż aktorzy, przez kontrast do obywateli cieszących się wszelkimi uprawnieniami w sferze prawa publicznego (*cives optimo iure*), stanowili *cives pessimo iure*.

---

<sup>75</sup> Na temat interpretacji tego fragmentu także A. TARWACKA, *Opowiadana jest historia edyla Hostiliusa Mancinusa i prostytutki Manilii; przytacza się słowa dekretu trybunów, do których odwołała się Manilia* – Aulus Gellius, 'Noce attyckie' 4,14. Tekst – tłumaczenie – komentarz, «Zeszyty Prawnicze» 13.4/2013, s. 229-234.

<sup>76</sup> T.A.J. MCGINN, *op. cit.*, s. 23, 65.

*CIVES PESSIMO IURE: ACTORS AND THE RIGHTS OF ROMAN CITIZENS IN THE  
PUBLIC LAW OF THE REPUBLIC AND EARLY PRINCIPATE*

Summary

Roman public law recognised the following citizens' rights: the right to serve in the legions, *ius suffragii* (the right to vote at assemblies of the people), *ius honorum* (the right to hold office), *ius provocationis* (the right to appeal to the People's Assembly against a magistrate's decision), *ius auxilii* (the right to obtain assistance from the tribune of the plebs). Sometimes a restriction of a citizen's civil rights was due to his profession, and the actor's profession was such a case.

The legal status of actors was the resultant of many factors. They performed in public, were paid for their services, and they had a bad reputation. Even actors who were Roman citizens were not entitled to all the public rights. Citizens' rights were interlinked, hence the lack of one of them could entail further restrictions. A ban on the right to military service prevented actors from voting in the *comitia centuriata*; and their exclusion from the most important *tribus* deprived them of the vote in the *comitia tributa*. Hence there was a restriction on the availability of the *ius provocationis* to actors; and they could neither vote nor hold office. Thespians could thus be regarded as *cives pessimo iure* – second-class citizens.

**Ślowa kluczowe:** aktorzy, obywatelstwo rzymskie.

**Key words:** actors, Roman citizenship.